

Agnieszka Woźniak-Hlebionek (rec.)

**Solec Kujawski w okresie
okupacji hitlerowskiej**
**Zeszyty Historyczne Towarzystwa Miłośników
Solca Kujawskiego, Zeszyt nr 8,
Solec Kujawski 2009, ss. 82**

We wrześniu 2009 r. ukazał się ósmy numer „Zeszytów Historycznych”, wydawanych przez Towarzystwo Miłośników Solca Kujawskiego. Poświęcony został upamiętnieniu 70. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.

Ta solecka seria wydawnicza, o charakterze popularnonaukowym, ukazuje się od 2000 r. „Zeszyty Historyczne” stanowią ciekawy przykład wydawnictwa, które zostało stworzone z inicjatywy miejscowych regionalistów i służy zaspokojeniu zapotrzebowania mieszkańców miasta i okolic na wiedzę z zakresu historii tych terenów. Podkreślić trzeba, że autorami większości „Zeszytów” są osoby związane z Towarzystwem Miłośników Solca Kujawskiego.

Dotychczasowe „Zeszyty” podejmowały różnorodną tematykę. Niekiedy popularyzowały ważne wydarzenia z historii miasta, a to poprzez numery jubileuszowe upamiętniające np. 80. rocznicę niepodległości Solca, 75-lecie Klubu Sportowego Unia czy 55-lecie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika.

Na łamach „Zeszytów” poruszano jednak również szersze zagadnienia z przeszłości regionu, jak np. pradzieje Solca Kujawskiego czy przedruki wcześniejszych wydawnictw dotyczących historii Solca, nie unikając przy tym prezentacji problemów bardziej szczegółowych, jak solecka heraldyka i sfragistyka czy edycja przywileju lokacyjnego miasta. Siedem poprzednich „Zeszytów” ukazało się właściwie w pierwszych dwóch latach działalności wydawniczej Towarzystwa. Ostatni pojawił się zatem po ośmioletniej przerwie.

W zamyśle wydawców numer ósmy „Zeszytów” miał posiadać inną formę. Do współpracy nad nim Towarzystwo zaprosiło dr Annę Perlińską,

która miała przygotować rozszerzoną wersję swojej publikacji dotyczącej okupacyjnych dziejów Solca. Śmierć dr Perlińskiej w 2005 r. przerwała wydawnicze zamierzenia Towarzystwa Miłośników Solca Kujawskiego. Przeredagowano numer, pozostawiając temat, ale zmieniając jego formę. Podzielony został przez wydawców na dwie części. Podział ten, jak się zdaje, służyć miał wyeksponowaniu pracy A. Perlińskiej, stanowiącej wraz z biogramem autorki pierwszą część publikacji – i oddzieleniu jej od części przygotowanej samodzielnie przez członków Towarzystwa. Wspomniany artykuł jest przedrukiem opracowania dr Anny Perlińskiej *Wokół okupacyjnych dziejów okolic Bydgoszczy – Solec Kujawski 1939-1945*, wydanego w 1974 r.¹ Na drugą część „Zeszytów” składają się materiały zebrane przez Towarzystwo Miłośników Solca Kujawskiego, a zawierające listę ofiar II wojny światowej z terenów Solca i okolic, wspomnienia mieszkańców Solca Kujawskiego, dokumenty i fotografie. Ich wspólną cechą jest to, że posiadają one właściwie charakter materiałów źródłowych, co w jakimś stopniu uzasadnia zaproponowany przez wydawców podział publikacji. Niemniej poszczególne elementy tej części opracowania stanowią właściwie samodzielne całości, a to ze względu na odrębny charakter formalny poszczególnych materiałów (lista ofiar, wspomnienia, dokumenty, fotografie), co podkreślone zostało dodanymi przez wydawców śródtytułami. Dlatego też należałoby się zastanowić, czy nie czytelniejszy byłby podział całości na cztery części: artykuł Anny Perlińskiej, lista ofiar, źródła pisane (wspomnienia i dokumenty) oraz fotografie.

Opracowanie dr A. Perlińskiej składa się z kilku tematycznych części, w których autorka poruszyła zagadnienia związane z sytuacją w Solcu Kujawskim w ostatnich tygodniach przed wojną, eksterminacją ludności polskiej w początkowym okresie okupacji niemieckiej, organizacją władz okupacyjnych miasta, wysiedleniami, niemiecką listą narodową, sprawami gospodarczymi oraz sytuacją jeńców wojennych w Solcu. Autorka zamieściła w swojej pracy tabele, które znajdują się zarówno w tekście, jak i w formie załączników. Tabele zawierają nazwiska Polaków skazanych przez Sąd Specjalny w Bydgoszczy za udział w tłumieniu dywersji oraz zamordowanych przez Selbstschutz, a także dane dotyczące zaludnienia obozu jenieckiego w 1942 r. W opracowaniu dr Anny Perlińskiej, które powstało ponad 30 lat temu, należałoby zaktualizować przypisy umieszczone przez autorkę, a to ze względu na to, że część przywołanych przez nią materiałów, w momencie pisania arty-

¹ Zob. A. Perlińska, *Wokół okupacyjnych dziejów okolic Bydgoszczy – Solec Kujawski 1939-1945*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, Seria E, Nr 10, 1974.

kułu znajdująca się w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, obecnie przechowywana jest w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej.

Część druga numeru ósmego „Zeszytów” jest efektem samodzielnych prac badawczych prowadzonych przez członków Towarzystwa Miłośników Solca Kujawskiego. Została opracowana na podstawie materiałów zgromadzonych przez dr A. Perlińską oraz źródeł zebranych przez Towarzystwo. Podkreślić trzeba, że w prace nad tą częścią zaangażowana została spora liczba mieszkańców Solca. Odpowiadając na apel Towarzystwa, zamieszczony na łamach miejscowych gazet, podali wiele cennych informacji pozwalających na uzupełnienie listy ofiar hitleryzmu z terenów Solca i okolic. Lista owa otwiera drugą część interesującej nas publikacji. Zawiera 189 nazwisk mieszkańców Solca Kujawskiego i okolic, ograniczając się do terenów dzisiejszej gminy Solec. Poprzedza ją krótki wstęp, wyjaśniający zakres terytorialny zestawienia oraz wskazujący na metodę zbierania danych. Sama tabela zawiera pola: nazwisko ofiary, miejsce zamieszkania, wykonywany zawód, datę urodzenia, datę zgonu i miejsce śmierci. Istotnym jej mankamentem jest brak wskazania na źródła informacji, co uniemożliwia weryfikację zamieszczonych w niej szczegółowych danych. Wyjaśnienia umieszczone w partii wstępnej są zdecydowanie zbyt ogólne. Jak się wydaje, słuszne byłoby też zaznaczenie, że wbrew tytułowi obejmuje ona wyłącznie polskie ofiary II wojny światowej. Wydawcy zapomnieli o tym, iż właściwością każdej wojny jest to, że pociąga ona ofiary po obu stronach.

W kolejną część publikacji wyodrębniają się wspomnienia z czasów okupacji. Towarzystwo zdecydowało się na publikację siedmiu relacji, z czego sześć należy do obecnych i byłych mieszkańców Solca Kujawskiego, a jedno do polskiego oficera, który przypadkiem znalazł się na terenie miasta w przeddzień wybuchu wojny. Trzy z tych wspomnień były już wcześniej publikowane, w różnych latach, na łamach czasopisma „Solecki Peryskop”², dwa dalsze w innych opracowaniach³. Stąd zebranie ich w jednej publikacji wydaje się celowe. Ma też ona pewne braki. W przypadku dwóch niepublikowanych wcześniej wspomnień nie podano informacji, skąd pochodzą te źródła – czy są to relacje świadków zebrane przez członków Towarzystwa, czy zostały przekazane przez rodzinę, czy też pochodzą ze zbiorów jakiejś instytucji badawczej oraz w jakiej odległości czasowej od opisywanych wydarzeń powstały. Jakie to ma znaczenie, pokazuje doskonale przykład wspomnień

² „Solecki Peryskop” 1995, nr 9-11; 1996, nr 11-12; 2006, nr 1.

³ W. Dreas, *Powiat bydgoski oskarża*, Bydgoszcz 1946; S. Sławiński, *Od Borów Tucholskich do Kampinosu*, Warszawa 1977.

Tomasza Adamskiego, znajdujących się również w niniejszym tomie. Relacja jego przybrała właściwie formę manifestu antywojennego, w którym nałożyły się na siebie rzeczywiste przeżycia autora oraz informacje pochodzące z innych źródeł (książek historycznych, ale też obrazów kultury masowej). Charakter przywołanej wyżej relacji jest symptomatyczny i wskazuje na nastawienie wydawców „Zeszytów” wyłącznie na odbiorców lokalnych, dobrze rozeznanych w soleckich warunkach. Bowiernie stosowane przez autora wspomnień pewne określenia topograficzne są nieczytelne dla czytelnika z zewnątrz. Dotyczy to występujących w relacji nazw przedsiębiorstw, gdzie obok nazw historycznych pojawiają się skróty nazw polskich firm, działających w ich miejscu po wojnie. Dla soleckiego czytelnika rozróżnienie obu jest oczywiste, ale dla osoby z zewnątrz już nie. Wymagałoby to wyjaśnień ze strony wydawcy. Być może celowe byłoby również podanie choćby lakonicznych informacji o autorach wspomnień. Reasumując, w tej części, mającej przecież charakter popularnego wydawnictwa źródłowego, zabrakło określenia i konsekwentnego stosowania pewnego, wspólnego dla wszystkich tekstów wzorca edycji. Wzorca, który określałby zarówno charakter informacji dotyczących samego tekstu (jego autora i pochodzenia relacji), jak i informacji zawartych w tekście (nazwy przedsiębiorstw i instytucji, specyficzna terminologia, nazwy topograficzne), które wyjaśnić powinien wydawca. Jest to zresztą aspekt szerszego problemu, o czym niżej.

Po wspomnieniach umieszczono trzy źródła archiwalne: protokół z przesłuchania świadka zbrodni Selbstschutzu w Solcu, pismo burmistrza do sędziego śledczego dotyczące ekshumacji zwłok oraz protokół ekshumacji i oględzin zwłok. Dokumenty podają nazwiska pomordowanych osób i członków Selbstschutzu, którzy dokonali zbrodni, oraz wskazują miejsca pochówku ofiar. Podobnie jak w przypadku wspomnień, brak tu jasnych zasad edycji. Choć w tym przypadku ma to chyba mniejsze znaczenie niż w części wcześniejszej. Niedopatrzaniem ze strony wydawcy jest jednak brak określenia miejsca przechowywania publikowanych dokumentów. Podano je tylko w jednym przypadku, a reszta dokumentów pozostaje anonimowa. Dotarcie do nich przez czytelników staje się niemożliwe. Rozwinięcia wymaga też przypis bibliograficzny, jedyny w tym fragmencie tekstu. Podany przez wydawców skrót nazwy zespołu archiwalnego jest dla przeciętnego czytelnika zupełnie niezrozumiały.

Ostatnim elementem składającym się na drugą część opracowania są materiały ikonograficzne: zdjęcia i pocztówki związane z problematyką zeszytu. Powstały one w różnym czasie, zaczynając od początków XX w. po okres powojenny. Zgromadzone przez Towarzystwo 19 fotografii pochodzi z różnych

źródeł, w tym również od mieszkańców Solca Kujawskiego. Ułożone one zostały problemowo. Pierwszym tematem zaprezentowanym przez wydawców „Zeszytów” były budynki i miejsca, które odegrały znaczącą rolę w dziejach okupacyjnych Solca. Następnie umieszczono zdjęcia z ekshumacji zwłok i uroczystości pogrzebowych z 1945 r. Część tę zamykają fotografie mogił i pomników upamiętniających ofiary II wojny światowej. Jak już wspomniano, materiały te otrzymano z różnych źródeł. Podpisy pod ilustracjami nie informują jednak o pochodzeniu poszczególnych zdjęć i pocztówek. Ogólna nota zamieszczona przez wydawcę jest niewystarczająca. Część zamieszczonych fotografii zawiera w podpisie informację o okresie, z którego pochodzi, zaś reszta zdjęć noty takiej nie posiada. Wymagałoby to ujednoczenia.

Wydawca ósmego numeru „Zeszytów Historycznych” nie uniknął, dość licznych, niestety, błędów technicznych. Zdarzają się tzw. literówki, na szczęście niezbyt częste, zarówno w tekście A. Perlińskiej, jak i w drugiej części opracowania. Szczególnie razi błąd w nagłówku (s. 68). Brak również ciągłości numeracji stron (s. 31), zaś ich numery w sąsiednim miejscu zostały nieregularnie rozłożone (s. 29-30). Wartość opracowania obniżają brakujące fragmenty tekstu. Występują one zarówno w artykule dr A. Perlińskiej (s. 8-9; 21-22), jak i w materiałach opracowanych przez Towarzystwo (s. 60-61). Z kolei w jednym miejscu „Zeszytów” tekst został zdublowany (s. 70-71). W przyszłości konieczne wydaje się przeprowadzenie korekty technicznej z większą uwagą.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed wydawnictwami regionalistycznymi jest budowanie lokalnej pamięci historycznej. To zadanie „Zeszyty Historyczne” Towarzystwa Miłośników Solca Kujawskiego niewątpliwie spełniają. Pozytywnym posunięciem ze strony wydawcy było zaangażowanie do pracy nad edycją „Zeszytów” mieszkańców Solca, którzy zachowali w swej pamięci i pamiątkach rodzinnych cenne informacje o wydarzeniach z tamtych lat. Mimo to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Towarzystwu przydałaby się współpraca z jakąś placówką naukową, która pozwoliłaby na uniknięcie potknięć natury edytorskiej. Tym bardziej, że nie istnieje jednolita instrukcja wydawnicza dla edycji o charakterze popularyzacyjnym, która mogłaby stanowić przewodnik dla przedsięwzięć podobnych do tego, z którym mamy do czynienia w drugiej części „Zeszytu”. Jak już wspomniano, jest to problem szerszy, który przez lata niezauważany spowodował, że w regionalistyce mamy do czynienia albo z nieco tylko uproszczonymi edycjami naukowymi, albo też z wydawaniem tekstów bez jakichkolwiek zasad. Tą drugą drogą poszli, niestety, wydawcy źródeł do okupacyjnych dziejów Solca. A przecież, choćby poprzez objaśnienia rzeczowe, towarzyszące tekstowi źródłowemu, których tu zabrakło, wzrasta przyswajalność publikacji przez różnego – czasem przecież

niewyrobionego – odbiorcę. Mimo powyższych uwag kolejną publikację historyczną Towarzystwa Miłośników Solca Kujawskiego trzeba przyjąć z uznaniem. Stanowi ona bowiem wcale udany efekt społecznej pracy grupy regionalistów, wybijający się poziomem ponad inne, często naiwne, opracowania tego typu. Dlatego też zasadne jest życzenie, aby kolejne tomy tej serii wydawniczej ukazywały się równie często jak w pierwszych latach działalności wydawniczej Towarzystwa.